

Bydgoszcz, dn. 31.10.2024 r.

Dr hab. Piotr Herbowski, prof. AKP  
Katedra Kryminalistyki i Kryminologii  
Wydział Nauk Prawnych, Społecznych i Humanistycznych  
Akademia Kujawsko-Pomorska

## **RECENZJA**

**rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Anny Skalskiej**

**pt. „Wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności”**

**Wrocław 2024 r., ss. 340**

I

Dysertacja doktorska przygotowana przez Mgr Katarzynę Annę Skalską koncentruje się wokół dość złożonej problematyki, jaką jest z pewnością wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Autorka postanowiła poddać pogłębionej analizie tytułową instytucję w odniesieniu do stosowania jej wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności.

Poza jakimkolwiek sporem pozostaje trafność wyboru naukowych eksploracji przez Doktorantkę. Sama internacja psychiatryczna wraz z innymi regulacjami dotyczącymi środków zabezpieczających, należy do najchętniej komentowanych w doktrynie zagadnień. Wynika to w głównej mierze z przełomu związanego z omawianą instytucją, wynikającego z nowelizacji kodeksu karnego, jak też kodeksu karnego wykonawczego, która weszła w życie 1 lipca 2015 roku. Objęła ona przede wszystkim nowy katalog środków zabezpieczających i dokonany ich podział na środki o charakterze wolnościowym, terapię i terapię uzależnień oraz środek o charakterze izolacyjnym w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Ponadto poza katalogiem środków zabezpieczających, dokonano istotnych zmian w zakresie wskazania osób,

w odniesieniu do których możliwe będzie ich zastosowanie oraz okoliczności, w których dopuszczalne będzie ich orzeczenie. Jednakże poza zakresem licznych opracowań pozostała niewątpliwie tematyka podjęta w niniejszej pracy. Wydaje się więc, że ze wszech miar celowe jest podjęcie dyskursu naukowego dotyczącego tego obszaru. Jestem przekonany, iż praca Pani Mgr Katarzyny Skalskiej oparta w dużej mierze na empirycznych badaniach naukowych może stanowić istotny impuls do jej podjęcia.

Kolejnym argumentem potwierdzającym słuszność wyboru tematu rozprawy doktorskiej jest brak jakichkolwiek aktualnych, zwartych publikacji traktujących kompleksowo o wykonywaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności. Praca Doktorantki ma okazję tę lukę zniwelować. Wobec powyższego stwierdzam, iż temat przedłożonej do recenzji dysertacji doktorskiej wypełnia walory doniosłości, aktualności i oryginalności stawiane przed tego rodzaju pracami.

Autorka dysertacji powinna więc rozważyć czy po uwzględnieniu uwag recenzentów i dostosowaniu pracy do wymogów publikacyjnych nie warto byłoby jej opublikować i dać szansę na zapoznanie się z jej treścią szerszemu gronu zainteresowanych osób.

Zanim podejmę się szczegółowej analizy rozprawy chciałbym podzielić się pewną istotną uwagą natury ogólnej. Prawo karne wykonawcze jest szczególną dyscypliną prawoznawstwa, która wymusza od badaczy zajmujących się tą gałęzią nauk penalnych interdyscyplinarność. W przypadku recenzowanej dysertacji wymagało to umiejętności swobodnego poruszania się w wielu obszarach ze szczególnym uwzględnieniem psychiatrii oraz resocjalizacji. Ważne jest przy tym, aby podczas eksploracji naukowych zachowując odpowiednie proporcje, nie stracić z oczu zasadniczego, prawniczego wątku podjętej analizy. Z tym zadaniem Doktorantka niewątpliwie dobrze sobie poradziła.

Przedmiot i zakres rozprawy doktorskiej został nakreślony przez samą Autorkę w dość obszernym Wprowadzeniu (s.9-21). Zgodnie z Jej słowami głównym celem pracy jest: „*dokonanie całościowej analizy instytucji detencji psychiatrycznej zastosowanej wobec sprawców, których stan poczytalności, w związku z posiadanymi przez nich zaburzeniami natury psychiatrycznej w chwili popełniania czynu pozostawał ograniczony*”. Z tak postawionego celu Autorka prawidłowo wyprowadza cele szczegółowe swojej analizy, która będzie dotyczyła nie tylko prawa karnego wykonawczego, ale również zagadnień materialnoprawnych oraz przepisów prawa procesowego. Wszystko to pozwoliło Jej na postawienie szeregu pytań badawczych odnoszących się m.in. do zasadności stosowania przez sądy środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, kwestii potencjalnej przewlekłości procedury z tym związanej, możliwości wyleczenia internowanych oraz trwałości efektów wypracowanych i uzyskanych podczas realizacji tego środka. Jednak same pytania badawcze były dopiero wstępem do sformułowania szeregu szczegółowych i wartościowych poznawczo hipotez badawczych. Wśród nich warto zwrócić uwagę na przyjęcie, że konieczne do utrzymania efektów dotyczących poprawy zdrowia psychicznego sprawcy jest dalsze kontynuowanie leczenia w warunkach wolnościowych oraz to, iż nie można liczyć na całkowite wyleczenie osób wobec których stosuje się omawiany środek zabezpieczający a możliwe jest tylko osiągnięcie stanu remisji. Już na tym etapie recenzji mogę wskazać, że wybrane do analizy przez Doktorantkę problemy świadczą o jej dużej znajomości i swobodzie poruszania się w obrębie tytułowej problematyki.

Przedmiotem zainteresowania Autorki w pracy są kolejno: *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym (Rozdział I), Geneza i kształtowanie się środków zabezpieczających (Rozdział II), Ustawowy wymiar środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym (Rozdział III), Wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności (Rozdział IV), Wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności w świetle przeprowadzonych badań (Rozdział V).*

Na konstrukcję pracy, poza pięcioma problemowymi rozdziałami, składa się: wprowadzenie, zakończenie, bibliografia, spis tabel oraz dwa załączniki w postaci

ankiet. Taka konstrukcja pracy zasługuje na ogólną aprobatę. Poszczególne jednostki redakcyjne są logicznie ze sobą zestawione, zapewniają czytelnikowi płynne i stosunkowo łatwe zaznajomienie się z danym zagadnieniem zachowując przy tym właściwy tok wyводу. Wybór i układ treści, które stały się podstawą konstrukcji pracy nie pozostawia wątpliwości, iż Mgr Katarzyna Skalska nie tylko swobodnie porusza się w tytułowej problematyce, ale posiada w tym obszarze bogatą wiedzę, która upoważnia ją do samodzielnej selekcji zagadnień najważniejszych dla opracowania.

Wszystkie wyżej sformułowane wnioski odnoszą się do zasadniczej konstrukcji rozprawy. Szczegółowe uwagi co do zasadności umiejscowienia czy też poprawnej intytulacji poszczególnych podrozdziałów zamieszczone będą w ramach oceny merytorycznej kolejnych części dysertacji.

Z pewnością na podkreślenie zasługuje bez wątpienia staranność, z jaką został przygotowany tekst dysertacji doktorskiej przez Mgr Katarzynę Skalską. Odniesć to trzeba zarówno do tekstu zasadniczego, przypisów dolnych a także tabel w niej zawartych. Taka staranność prezentacji wyników pracy naukowej towarzyszy nam od pierwszych stron lektury poprzez ciekawie graficznie opracowane liczne tabele aż po dołączone na końcu pracy załączniki.

Z przyjemnością stwierdzam, że Autorka zadbała o to aby język, którego używa w pracy charakteryzował się wysoką kulturą słowa, unika zarówno uproszczeń, jak i przesadnych ozdobników, używając przy tym poprawnego języka prawniczego. Dzięki temu lektura pracy sprawia czytelnikowi przyjemność. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sama poetyka recenzji rozpraw doktorskich nakazuje, aby recenzent doszukiwał się w ich treści braków i niedociągnięć. W związku z tym niektórzy recenzenci dążąc do wywiązania się z tak nakreślonego zadania podejmują próby badania czy istotnie wszystkie wskazane w literaturze i źródłach pozycje zostały zanalizowane w treści dysertacji, ewentualnie starają się reanimować prawie wymarły zawód korektora, wcielają się w jego rolę, tropiąc braki interpunkcyjne czy wskazując na uchybienia gramatyczne, bądź stylistyczne. Piszącemu te słowa tego rodzaju postawa jest obca, ale z obowiązku recenzenckiego pragnę podkreślić, że nie zauważyłem w tym zakresie istotniejszych braków bądź też uchybień.

Analizowane w rozprawie doktorskiej przez Mgr Katarzynę Skalską zagadnienia opierają się na literaturze obejmującej łącznie z komentarzami 259 pozycje

piśmiennicze. Ponadto skorzystała również ze źródeł internetowych oraz aktów prawnych a także obszernego orzecznictwa krajowego i europejskiego obejmującego 126 judykatów. Taki wolumen należy uznać za odpowiedni. Dobór literatury jest właściwy. Autorka uwzględniła wszystkie najważniejsze historycznie pozycje odnoszące się do tytułowego zagadnienia. Nie pomijając przy tym źródeł najnowszych. Nie mam zastrzeżeń co do dokonanego wyboru judykatów.

### III

Ocena warstwy merytorycznej poszczególnych części rozprawy doktorskiej musi być dokonywana ze zrozumieniem dla ogólnej koncepcji rozwiązania problemów badawczych postawionych przez Autorkę na wstępie. Chodzi o to, iż nawet jeśli dana część pracy nie przyniesie satysfakcjonującej odpowiedzi na żadne z pytań to może stanowić niepomijalną wartość w perspektywie przybliżenia czytelnika do tych odpowiedzi w dalszych rozdziałach. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Rozdziale pierwszym dysertacji Mgr Katarzyny Skalskiej. Uważam, że zaznajomienie czytelnika z samym pojęciem, istotą i rodzajami środków zabezpieczających jest zabiegiem bezwzględnie koniecznym, gdyż są to rozważania o pierwszoplanowym znaczeniu dla omawianego tematu.

W ramach rozdziału pierwszego recenzowanej pracy czytelnik ma szansę poznać się z samym pojęciem środków zabezpieczających a jest to przecież zagadnienie złożone, wynikające m.in. z tego, że pojęcie to nie wynika wprost z ustawy. Autorka pracy szeroko analizuje to zagadnienie prezentując i omawiając poglądy zawarte w piśmiennictwie, co daje szansę na poznanie całego spektrum zapatrywań na to zagadnienie, trafnie uważając, że brak jednolitej definicji nie ułatwia badania tego obszaru. Kolejne podrozdziały tej części pracy w pełni pozwolą czytelnikom zrozumieć liczne zawiłości prawne związane z rodzajami środków zabezpieczających oraz samym pojęciem zakładu psychiatrycznego, co dobrze świadczy o dojrzałości naukowej Mgr Katarzyny Skalskiej.

W wieńczącym tą część pracy podrozdziale zatytułowanym – Kategorie sprawców, wobec których orzekany jest środek zabezpieczający w postaci pobytu w

zakładzie psychiatrycznym, jej Autorka podejmuje ważne rozważania mierząc się z powodzeniem z zagadnieniami materialnoprawnymi, które mają istotne znaczenie dla kolejnych rozważań zawartych w dalszych częściach dysertacji.

W drugim rozdziale pracy doktorskiej jej Autorka przedstawia genezę i kształtowanie się środków zabezpieczających w polskim procesie karnym zaczynając od rozwiązań zawartych w kodeksie karnym z 1932 r., gdzie przyjęły one postać środków o charakterze izolacyjno-leczniczym. Trafnie dostrzega przede wszystkim to, że ówczesne rozwiązania kodeksowe zawierają pewne luki, gdyż nie ujęto w nim żadnych instytucji, które mogłyby stanowić odpowiednik współczesnych leczniczych nieizolacyjnych środków zabezpieczających. Było to jednak odzwierciedleniem ówczesnie obowiązujących poglądów, w których zakładano, że leczenie jest możliwe jedynie poprzez terapię realizowaną w zamkniętej placówce. Autorka precyzyjnie charakteryzuje także przepisy, które znalazły się w kolejnych kodeksach karnych z roku 1969 oraz 1997. Stanowi to dobry punkt wyjścia do rozważań odnoszących się do aktualnie obowiązujących regulacji prawnych tego obszaru, które zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego obszerną nowelizacją kodeksu karnego z 2015. Są to niewątpliwie pogłębione rozważania, które ułatwiają zrozumienie ewolucji takich instrumentów prawnych. Doktorantka podsumowując swoje przemyślenia zawarte w tym rozdziale wskazuje na istniejące wątpliwości w zakresie orzekania i wykonywania środków zabezpieczających, co stanowi niewątpliwą zachętę dla czytelnika, by zapoznać się z ich szerszą analizą w kolejnych częściach rozprawy doktorskiej.

Rozdział trzeci dedykowany jest ustawowemu wymiarowi środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. Autorka dysertacji szeroko odnosi się do przesłanek orzekania tego środka zabezpieczającego, dostrzegając przede wszystkim konieczność dysponowania przez organ procesowy specjalistycznymi opiniami z zakresu psychiatrii, psychologii a niekiedy również seksuologii, w sytuacji powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do stanu psychicznego oskarżonego zarówno w trakcie popełniania czynu, jak i w czasie postępowania.

Na docenienie przez czytelnika zasługuje jednak przede wszystkim podrozdział 3.3. zatytułowany *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne potwierdzające zaistnienie przesłanek orzekania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie*

*psychiatrycznym*. Brak tej analizy z pewnością rzutowałby na całościową ocenę rozprawy. Autorka odnosi się w niej bowiem do licznych poglądów prezentowanych w piśmiennictwie a przede wszystkim przedstawia własne zapatrywania dotyczące opiniowania sądowno-psychiatrycznego.

Na szczególną uwagę czytelnika zasługuje z pewnością rozdział czwarty, który jest poświęcony w całości wykonywaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. W dość obszernym wywodzie (ss. 97- 181) Mgr Katarzyna Skalska zaakcentowała liczne różnice pomiędzy wykonywaniem ww. środka a pozostałymi środkami zabezpieczającymi. Jednak zasadniczo skupiła się na analizie celów oraz wieloaspektowości stosowania środka detencyjnego. Finalnym efektem tych rozbudowanych rozważań jest podrozdział 4.10 w którym zawarła liczne postulaty *de lege ferenda* wyprowadzone w oparciu o analizę przepisów prawnych a mające istotne znaczenie dla oceny merytorycznej recenzowanej dysertacji. Autorka słusznie konstatuje, że obecne regulacje prawne nie są doskonałe a niektóre wręcz niedopracowane. Wynika to w dużej mierze ze zignorowania przez ustawodawcę wielu postulatów wnoszonych już przez przedstawicieli doktryny. Za jeden z podstawowych uznała brak ustawowego obowiązku kontynuacji terapii w warunkach wolnościowych przez sprawcę w przypadku uchylenia internacji psychiatrycznej. Istnieje wówczas bardzo wysokie prawdopodobieństwo nawrotu objawów choroby, co w sposób oczywisty stawia pod znakiem zapytania sens wcześniejszego leczenia psychiatrycznego. Mgr Katarzyna Skalska dostrzegła też konieczność doprecyzowania szeregu zapisów dotyczących terminów realizacji poszczególnych czynności zarówno przez sąd wykonawczy, jak też komisję psychiatryczną do spraw środków zabezpieczających. Wpłynęłoby to niewątpliwie na usprawnienie działań związanych z umieszczaniem skazanych w zakładach psychiatrycznych. Stosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym ma ogromne znaczenie, nie tylko dla samego osadzonego, ale również dla jego rodziny i bliskich. Autorka dysertacji słusznie zauważyła, że istnieje konieczność poszerzenia kręgu przypadków oraz okoliczności, w których można udzielić zezwolenia na czasowy pobyt skazanego poza zakładem psychiatrycznym. Swoją opinię poparła też opisem przykładowych sytuacji, kiedy to postulowana zmiana byłaby zasadna.

Ostatnim, choć z pewnością równie istotnym co poprzednie postulaty jest propozycja wprowadzenia obowiązku informacyjnego, w przypadku stosowania

omawianej detencji psychiatrycznej, wzorowanego na tym odnoszącym się do skazanych przebywających w zakładach karnych. Nie ma bowiem żadnych powodów, by nie informować pokrzywdzonych oraz innych uprawnionych do tego osób o terminie powrotu sprawcy do zakładu psychiatrycznego z zakończonego czasowego zwolnienia oraz terminie doprowadzenia sprawcy do tej placówki w przypadku ucieczki. W pełni podzielam argumentację użytą w pracy doktorskiej, iż uzyskanie przez pokrzywdzonego takich informacji mogłoby spowodować u niego wyzbycie się poczucia lęku i strachu, że może spotkać swojego oprawcę.

W tym kontekście szczególnie interesująco zapowiadał się ostatni piąty rozdział pracy Mgr Katarzyny Skalskiej, którego tytuł pokrywa się częściowo z tytułem dysertacji, a w którym zaprezentowała wyniki swoich badań empirycznych. Doceniam to, że Doktorantka nie zrezygnowała z tej części pracy, co niestety staje się coraz powszechniejszą praktyką. Mam świadomość, że cały proces badawczy jest zadaniem wyczerpującym, wiąże się z poświęceniem czasu i nie daje żadnych gwarancji, że włożony wysiłek zostanie uwieńczony sukcesem naukowym. Wydaje się jednak, że dokładne zaplanowanie całego procesu, jego sumienna realizacja oraz staranne dokumentowanie prowadzą jednak do osiągnięcia założonych celów i tak też się stało w tym przypadku.

Celem tych badań było: *„dokonanie oceny normatywnej omawianego środka zabezpieczającego w ujęciu materialnoprawnym, jak również dokonanie oceny jego wykonania przez pryzmat efektywności rozumianej jako poprawa stanu zdrowia psychicznego detencjonowanego, a także skuteczności polegającej na poprawie zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia porządku prawnego, oraz utrzymania tego efektu po opuszczeniu zakładu psychiatrycznego”*. Osiągnięcie zamierzonego celu będzie możliwe zdaniem Autorki dysertacji w drodze weryfikacji szeregu dość szczegółowych hipotez badawczych (s. 182-183). By tak się stało Mgr Katarzyna Skalska zastosowała metodę triangulacji korzystając zarówno z metod o charakterze ilościowym i jakościowym, porównując uzyskane w trakcie badań wyniki. Badania empiryczne oparła o analizę akt sądowych oraz dokumentacji medycznej osób wobec których zastosowano środek zabezpieczający będący przedmiotem niniejszych rozważań. Ponadto do lekarzy pracujących na oddziałach szpitali psychiatrycznych, w których wykonywany jest izolacyjny środek zabezpieczający



skierowała ankiety badawcze, oraz przeprowadziła z nimi wywiady. Badania aktowe przeprowadziła w wydziałach karnych Sądów Rejonowych w Złotorzy oraz Legnicy. Badania zrealizowała również w zakładach psychiatrycznych o różnym stopniu zabezpieczenia tj. w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu, Wojewódzkim Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu, Zespole Opieki Zdrowotnej w Kłodzku oraz Regionalnym Ośrodku Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim, gdzie wybrała drogą losową trzy grupy pacjentów, co przełożyło się na 180 analizowanych przypadków. Jest to liczba w zupełności wystarczająca by w oparciu o nią wyprowadzić wartościowe wnioski.

Za trafne należy uznać skoncentrowanie tych badań wokół dwóch zagadnień, a mianowicie zaistnienia uzasadnionych przesłanek do zastosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym oraz z wykonywania i czasu trwania detencji psychiatrycznej.

Wyniki tych badań zostały przedstawione w bardzo przejrzysty sposób w tabelach, co niewątpliwie ułatwia ich odbiór a dodatkowo są one opatrzone komentarzami wyjaśniającymi wszelkie ewentualne wątpliwości.

Uzyskane wyniki badań, których szczegółowe omówienie wykraczałoby poza zakres niniejszej recenzji, niewątpliwie poszerzają naszą wiedzę na temat wykonywania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności. Dostarczają nam wielu cennych informacji, w jakim kierunku powinny następować zmiany w sposobach postępowania z tą kategorią skazanych.

Na plan pierwszy wysuwa się przede wszystkim konieczność zmiany czasu trwania detencji psychiatrycznej, gdyż jak wynika z badań przeprowadzonych w ramach recenzowanej pracy doktorskiej nie ma możliwości, aby w tak krótkim okresie, za jaki niewątpliwie należy uznać 6-18 miesięcy, osiągnięto poprawę stanu zdrowia i zachowania skazanych w stopniu pozwalającym na funkcjonowanie w społeczeństwie, w sposób niestwarzający zagrożenia dla porządku prawnego.

W pełni przekonująco brzmią też argumenty o wysokim poziomie abstrakcji w opiniach psychiatrów i wadliwości sformułowanych przez nich wniosków. Prowadzi to Autorkę do zasadnych konstatacji, iż wnioski biegłych psychiatrów są podyktowane przede wszystkim brakiem miejsc w zakładach psychiatrycznych i liczbą osób

skazanych oczekujących na przyjęcie. Stąd już tylko krok do uznania, że obecny system detencji psychiatrycznej tej kategorii skazanych tylko pozornie realizuje ustawowo określone cele, co wynika z przerwania odpowiedzialności za dalsze leczenie skazanych na zakłady karne oraz braku obowiązku kontynuacji terapii w warunkach wolnościowych po stronie sprawcy.

Należy mieć nadzieję, że wypracowane w tym rozdziale wnioski choć w niewielkim stopniu doczekają się realizacji i zmodyfikują obecne zasady i warunki wykonywania tego rodzaju detencji psychiatrycznej.

W *Zakończeniu* pracy a także we wnioskach z badań Autorka sformułowała szereg ocen odnośnie praktyki i regulacji prawnych w przedmiocie tytułowego zagadnienia. Jednocześnie stawia wnioski, które można odczytywać jako postulaty poprawy sytuacji w tym istotnym fragmencie przestrzeni dotyczącej internacji psychiatrycznej. Przedstawione oceny i postulaty doskonale korespondują z rozważaniami zawartymi w poszczególnych rozdziałach rozprawy doktorskiej. Są one bardzo dobrze uzasadnione i w razie potrzeby mogą z powodzeniem stać się podstawą zmian organizacyjnych w zakresie wykonywania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności oraz reform regulacji prawnych w tym zakresie.

#### IV

W związku z powyższym uważam, że praca *„Wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności”* stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Pani Mgr Katarzyna Anna Skalska wykazała w niej opanowanie wiedzy teoretycznej z zakresu nauk penalnych oraz udowodniła, że posiada umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Na tej podstawie stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani Mgr Katarzyny Anny Skalskiej odpowiada kryteriom określonym w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z dnia 16 kwietnia 2003 r. nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i uzasadnia to dopuszczenie Jej do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

  
dr. hab. Piotr Herbowski, prof. AKP